

Zdzisław Gębołyś

 <https://orcid.org/0000-0001-6322-478X>

 zdzislaw.gebolys@ukw.edu.pl

UNIwersytet KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY

 <https://ror.org/018zpxs61>

Filozof, historyk sztuki, estetyk. Władysław Tatarkiewicz jako kustosz dóbr kultury (1910–1939)

 <https://doi.org/10.15633/tes.11404>

ABSTRAKT

Filozof, historyk sztuki, estetyk. Władysław Tatarkiewicz jako kustosz dóbr kultury (1910–1939)

Artykuł przybliży mało znaną działalność Władysława Tatarkiewicza (1886–1980) jako historyka sztuki i muzealnika. Wykorzystując metodę analizy krytyczno-źródłowej, opisano jego zasługi w inwentaryzacji zabytków w ramach Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz wyprawę do Petersburga (1913) w celu zbadania zagrabionej kolekcji Stanisława Augusta. Omówiono dorobek naukowy oraz publicystyczny filozofa, w tym jego apele o ratowanie dziedzictwa podczas I wojny światowej. Poprzez analizę dzieł filozoficznych z lat 1910–1939 zdołano ustalić źródła filozoficzne, z których historyk sztuki czerpał inspiracje, pisząc dzieła z tej dziedziny. Obalono przy tym mit, jakoby Tatarkiewicz pomijał filozofię, jako historyk sztuki oraz pomijał historię sztuki, pisząc o filozofii. Późniejsze lata życia i twórczości Tatarkiewicza pokazały, jak ważne były to prace, jak istotna była aktywność filozofa w roli muzealnika.

SŁOWA KLUCZOWE: Władysław Tatarkiewicz, historia sztuki, filozofia, estetyka, dobra kultury, ochrona, ratowanie



ABSTRACT

Philosopher, art historian, aesthetician Władysław Tatarkiewicz as a custodian of cultural assets (1910–1939)

The article explores the little-known activity of Władysław Tatarkiewicz (1886–1980) as an art historian and museum professional. Using the method of critical source analysis, the author describes Tatarkiewicz's contributions to the inventory of monuments within the Society for the Protection of Monuments of the Past (Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości) and his 1913 expedition to St. Petersburg to examine the looted collection of King Stanisław August. The article discusses the philosopher's scholarly and journalistic output, including his appeals for the preservation of heritage during World War I. Through an analysis of philosophical works from the years 1910–1939, it was possible to identify the philosophical sources that inspired his art historical writings. In doing so, the study refutes the myth that Tatarkiewicz omitted philosophy while acting as an art historian, or ignored art history while writing about philosophy. Tatarkiewicz's later life and work demonstrate how vital these early studies were and how significant his activity as a museum professional proved to be.

KEYWORDS: Władysław Tatarkiewicz, art history, philosophy, aesthetics, cultural property, protection, rescue



Władysław Tatarkiewicz to wyjątkowa postać w dziejach nie tylko filozofii, ale także historii sztuki, estetyki i samej kultury polskiej. Jego osoba wymyka się wszelkim próbom schematycznych, szablonowych zgoła analiz i opisów, charakterystyk, z uwagi na wielorakość i wieloaspektowość tematyczną dorobku Tatarkiewicza – filozofa, historyka sztuki, historyka estetyki – ale również na przenikanie w jego twórczości tych obszarów wiedzy. Na temat Tatarkiewicza napisano, jeśli nie tysiące, to setki artykułów; powstało też kilka książek oraz jedna niewielkich rozmiarów biografia¹. Tatarkiewicz wciąż czeka na pełną monografię oraz na należne mu hasło w Polskim Słowniku Biograficznym. To będzie oczywiście wielkie wyzwanie dla autora przyszłego opracowania, wymagające nie tylko wiedzy, ale i odwagi. Nim to się stanie, warto się zająć szczegółowymi aspektami życia i twórczości Tatarkiewicza, pogłębić te już znane, odsłonić te mniej widoczne, pokryte patyną czasu, a może nawet odkryć te, które są ledwo dostrzegalne, zupełnie zapomniane. Należy do nich niewątpliwie spojrzenie Tatarkiewicza na problem ochrony dóbr kultury, w tym na ich rewindykację. Jak się wydaje, tym zagadnieniem nikt się do tej pory nie zajmował, przynajmniej całościowo. Tekst ten będzie zatem pierwszą taką próbą. W jednym miejscu, na osi czasu, zostaną przedstawione i omówione działania i prace Tatarkiewicza na ten temat, poczynając od 1910 do 1980 roku, podzielone na trzy odcinki czasu: 1910–1939, 1939–1945, 1946–1980. Zajmiemy się nimi w ujęciu chronologicznym. Najwięcej uwagi spośród opublikowanych na ten temat dzieł poświęcimy rozprawie Tatarkiewicza nt. etycznych podstaw rewindykacji dóbr kultury, napisanej i opublikowanej w 1945 roku². Nie zamierzamy bynajmniej ograniczyć się do wyszczególnienia zasług filozofa

1 M. Jaworski, *Władysław Tatarkiewicz*, Warszawa 1975.

2 Osoby zainteresowane odsyłam do dwóch podstawowych bibliografii Janusza Krajewskiego i Piotra Grzegorzcyka. Zob. *Władysław Tatarkiewicz. Bibliografia*, oprac. J. Krajewski, Wrocław 1992; P. Grzegorzcyk, *Bibliografia prac Władysława Tatarkiewicza*, w: *Charakteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Czeżowski, Warszawa 1960, s. 331–350.

na tym polu. Naszym celem będzie wniknięcie we współzależności pomiędzy myślą etyczną i szerzej filozofią a jej wpływem na rzeczywistość – na skierowanie refleksji filozoficznej na działania praktyczne w dziedzinie ochrony zabytków sztuki. Dodajmy, że siłą rzeczy będzie to spojrzenie wielowymiarowe, co najmniej dwuwymiarowe, jako że źródeł zainteresowania Tatarkiewicza tą problematyką będziemy szukać w jego dziełach oraz w aktywności badawczej i praktycznej jako osoby ratującej dobra kultury, które niejednokrotnie były przedmiotem rabunku, grabieży na masową skalę ze strony sąsiadów Polski, zwłaszcza Rosji i Niemiec. Jego dzieła i aktywności skierowane były na zabytki kultury polskiej, ich historię i burzliwe losy. Na koniec jeszcze kwestia językowa, terminologiczna i semantyczna, którą winniśmy W. Tatarkiewiczowi, pamiętając jego dociekliwość w odczytywaniu znaczeń sześciu i więcej pojęć. Użyliśmy w tytule określenia „kustosz” w znaczeniu strażnika, ale nie tyle osoby opiekującej się zbiorami sztuki, muzealnymi czy bibliotecznymi, co osoby aktywnej na polu pieczy nad pamiątkami kultury. Nie chcieliśmy używać terminu „strażnik” jako zbyt wieloznacznego i nieco potocznego, także budzącego współcześnie zupełnie odmienne skojarzenia słowa „ochroniarz”. Określanie filozofa mianem rewindykatora byłoby mimo wszystko nadużyciem. Niewątpliwie Tatarkiewicz opiekował się dobrami kultury, ale też słowo „opiekun” jest dalekie od ścisłości, z uwagi na rozliczne konteksty. „Kustosz”, choć też niejednoznaczne, lepiej oddaje istotę tego, czym się zajmował Tatarkiewicz, i w tym znaczeniu, znaczeniach będziemy się nim posługiwać również w części drugiej i trzeciej rozprawy.

Źródła zainteresowań Tatarkiewicza ochroną dóbr kultury

Punktem wyjścia do przedstawienia etycznych i estetycznych refleksji Tatarkiewicza nt. ochrony dóbr kultury powinno być wskazanie źródeł i inspiracji, które legły u podstaw tych zainteresowań. Nie jest to trudne, jeśli patrzymy na życie i główne nurty twórczości filozofa. Tatarkiewicz dorastał w domu, w którym obcowanie ze sztuką było codziennością, gdzie kultywowano tradycje rodzinne (rzeźbiarz Jakub Tatarkiewicz)³, ale również panowała wyjątkowa przychylność do kontaktu ze sztuką poprzez zwiedzanie galerii, muzeów, podróże

3 W. Tatarkiewicz, *Rzeźbiarz polskiego klasycyzmu, Jakób Tatarkiewicz*, „Sztuka” 3 (1913) z. 11/12, s. 189–215.

oraz poprzez zbieranie książek z obszaru sztuki. Źródła te możemy dostrzec też właściwie we wszystkich obszarach, dziedzinach, które uprawiał Tatarkiewicz. Mogłoby to być, nawiasem mówiąc, samo w sobie tematem samodzielnej rozprawy. Tu ograniczymy się do trzech głównych nurtów, tj. etycznego, estetycznego oraz historii sztuki. Skupimy się głównie na dziełach drukowanych mistrza, pomijając obecność tej tematyki w jego działalności dydaktycznej i konferencyjnej.

Refleksja etyczna Tatarkiewicza nt. ochrony, a dalej ratowania oraz rewindykacji dóbr kultury polskiej ma ścisły związek z jego działalnością naukową, a także z jego życiem codziennym, zwłaszcza z traumatycznymi przeżyciami wojennymi. Trudno jednoznacznie i dokładnie określić moment, w którym Tatarkiewicz przeszedł od obserwacji i opisu stanu zabytków w różnej postaci do refleksji etycznej na ten temat. Prawdopodobnie impulsem był wyjazd w 1913 roku do Petersburga, być może też zniszczenia wojenne, które zgotowali zabytkom na ziemiach polskich zaborcy uwikłani w I wojnę światową. Jedno jest pewne, temat dóbr kultury był mu bliski przez całe dojrzałe życie; w jego życiu nakładały się na te kwestie spojrzenia historyka sztuki, znawcy estetyki i filozofa, a przenikały się one ze spojrzeniem Polaka, patrioty i obywatela zatroskanego losem polskiej kultury. W tym spojrzeniu silna, wzmagająca była refleksja człowieka rzuconego w oko cyklonu dwóch niszczycielskich wojen światowych, podczas których był on świadkiem zniszczeń oraz pośrednio rabunku na nie-spotykaną dotąd skalę. Pewnie na tej podstawie zrodziły się w jego umyśle próby, a może i plany dokumentowania, a dalej odtworzenia oraz rewindykacji zagrabionych dóbr kultury polskiej.

W rozprawie materię tę omówimy w porządku chronologiczno-rzeczowym, opisując drogę, jaką przeszedł w tym względzie badacz, jej etapy czy fazy. Pozwoli to nam nie tylko uniknąć powtarzania pewnych problemów, co miałoby miejsce, gdyby przyjąć podobny, statyczny porządek, ale przede wszystkim pozwoli spojrzeć na dynamikę rozwoju zainteresowań filozofa tymi problemami, a zapewne także źródłami i inspiracjami tych zainteresowań. Szczególne miejsce w tej rozprawie znajdzie dzieło Tatarkiewicza poświęcone etycznemu aspektowi ratowania i rewindykacji dóbr kultury, poprzez które postaramy się wskazać podwaliny jego myśli etycznej na ten temat⁴. Na to przyjdzie czas w części trzeciej rozprawy. W części pierwszej i drugiej omówimy główne

4 W. Tatarkiewicz, *Etyczne podstawy rewindykacji i odszkodowań*, Warszawa 1945.

nurty twórczości Tatarkiewicza. Na uwadze będziemy mieć zwłaszcza jego dorobek na polu historii sztuki w powiązaniu z rozwojem jego myśli filozoficznej. Pragniemy zwrócić uwagę na te dzieła, które mają bezpośredni bądź pośredni związek z zainteresowaniami sztuką ze strony filozofa, dowodzące jego wrażliwości estetycznej, a jednocześnie tłumaczące, dlaczego zajął się ochroną dóbr kultury, także w kontekście etycznym. Najwięcej uwagi poświęcił niewątpliwie Tatarkiewicz Łazienkom Królewskim⁵; pisał również o innych zabytkach kultury polskiej, świeckiej i sakralnej, np. o kamienicy Baryczków⁶; pisał o dworach i pałacach (Królikarnia, Ujazdów)⁷. Pisał również o artystach (Michał Płoński, Aleksander Orłowski)⁸ i mecenacie artystycznym Stanisława Augusta Poniatowskiego⁹. Niezmiernie rzadko jednak sięgał w swoich dziełach do kwestii grabieży dzieł sztuki i ich losów, co może wydawać się zrozumiałe podczas zaborów, gdy funkcjonowała cenzura carska, a także w PRL, w warunkach ograniczonej suwerenności i cenzury komunistycznej. Może jednak zaskakiwać, że kontynuował takie podejście w czasie międzywojennym, w wolnej, niepodległej Polsce, jeśli nawet pominiemy generalne podejście badawcze Tatarkiewicza, które widział w ustalaniu i opisywaniu faktów, a nie ich, przynajmniej bezpośrednim, ocenianiu. Tak naprawdę tylko w kilku tekstach pisze o zagrożeniu zabytków polskich wskutek działań wojennych w latach 1914–1918. Właściwie jedynym tekstem stricte dotyczącym zrabowanych dzieł sztuki jest relacja Tatarkiewicza z pobytu w Petersburgu, gdzie odkrył i przestudiował materiały o zabytkach wywiezionych z Polski przez rosyjskiego zaborcę. Wprost bezcennym źródłem wiedzy o zainteresowaniach Tatarkiewicza tymi zagadnieniami w odniesieniu do ochrony dóbr kultury są bezwzględnie jego dzienniki¹⁰. Problematyka ta nie pojawia się jednak w dziennikach, przynajmniej

5 W. Tatarkiewicz, *Pięć studiów o Łazienkach*, Warszawa 1925; W. Tatarkiewicz, *Łazienki Królewskie (Uwagi i wspomnienia z powodu wystawy)*, „Biuletyn Historii Sztuki” 6 (1938) nr 1, s. 39–43; W. Tatarkiewicz, *Łazienki warszawskie*, Warszawa 1957.

6 W. Tatarkiewicz, *Ceramika i szkło na wystawie w domu Baryczków*, „Ziemia” 4 (1913) nr 30, s. 494–498. Zob. też B. Wierzbicka, E. Siurawska, *Stulecie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. 1906–2006*. Warszawa, Warszawa 2006.

7 W. Tatarkiewicz, *Królikarnia. Analiza i dzieje*, Warszawa 1938; W. Tatarkiewicz, *Ujazdów i początki Łazienek stanisławowskich*, Warszawa 1934.

8 W. Tatarkiewicz, *Aleksander Orłowski*, Warszawa 1926; W. Tatarkiewicz, *Michał Płoński*, Warszawa 1926.

9 W. Tatarkiewicz, *Rządy artystyczne Stanisława Augusta*, Warszawa 1919.

10 W. Tatarkiewicz, *Dzienniki*, t. 1: *Lata 1944–1960*, Kęty 2019.

do 1939 roku. Ważniejszym źródłem wiedzy biograficznej w tym względzie są oczywiście wspomnienia oraz opublikowana korespondencja¹¹.

Aktywność naukowa, badawcza i organizacyjna

Początki zainteresowania Tatarkiewicza ochroną dóbr kultury i szerzej sztuką datowane są na lata bezpośrednio poprzedzające wybuch I wojny światowej. Tatarkiewicz powrócił do Warszawy w 1910 roku ze studiów w Marburgu i zrazu wszedł w nurt życia kulturalnego miasta. Regularnie odwiedzał warszawskie galerie i muzea. Nie poprzestał jednak na samym podziwianiu i poznawaniu zabytków malarstwa polskiego i rzeźby. Niejako równolegle podjął się roli krytyka i historyka sztuki, a nawet szerzej – badacza poszukującego i dokumentującego stan ówczesnej sztuki polskiej. Pierwszym tego przejawem był katalog dzieł Aleksandra Orłowskiego¹², wydany własnym nakładem przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. Na rok 1910 i następne lata datowane są pierwsze odczyty Tatarkiewicza w Warszawie i Lwowie poświęcone sztuce polskiej. Jak się wydaje, uwagę świeżo upieczonoego filozofa w stronę sztuki, oprócz naturalnych skłonności Tatarkiewicza w tym kierunku, skierowali najpierw warszawscy, a następnie lwowscy historycy sztuki. Ślady warszawskich inspiracji prowadzą nas w pierwszej kolejności do Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości (dalej: TONZP)¹³. Ślady lwowskie kierują nas w stronę dwóch historyków sztuki: Jana Bołoz Antoniewicza oraz Zygmunta Batowskiego¹⁴, których

11 Korespondencja Romana Witolda Ingardena z Władysławem Tatarkiewiczem, wstęp, oprac. R. Kuliniak, M. Pandura, Kęty 2021.

12 W. Tatarkiewicz, *Wystawa dzieł Aleksandra Orłowskiego (1777–1832)*, Warszawa 1910.

13 Zob. P. Dettloff, *Działalność konserwatorska Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, w: *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. E. Manikowska, P. Jamski, Warszawa 2010, s. 128–166; K. Puchała-Rojek, „Fotograficzna gorączka”. *Aspekty dokumentowania zabytków w pierwszych latach działalności TONZP*, w: *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości*, s. 227–252; E. Manikowska, *Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości i Warszawa. Od miasta do stolicy*, w: *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości*, s. 253–282; K. Dzierwa, *Kronika wystaw zorganizowanych przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, w: *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości*, s. 285–311. Zob. też B. Wierzbicka, *Kamienica Baryczków. Salon kulturalny Warszawy 1912–1936*, Warszawa 1999; *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. R. Brykowski, Warszawa 1985.

14 W. Tatarkiewicz, *Wspomnienie o Zigmuncie Batowskim*, „Biuletyn Historii Sztuki” 28 (1966) nr 2, s. 113–115.

poznał Tatarkiewicz podczas pierwszej swojej bytności w grodzie nad Pełtwią na przełomie 1911 i 1912 roku. Ugruntowali oni w filozofie (zwłaszcza Batowski) jego fascynację sztuką, przekonując go skutecznie, aby nie porzucał jej na rzecz filozofii, a raczej starał się łączyć je ze sobą¹⁵.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości

Tatarkiewicz, choć sam – jak skonstatował we wspomnieniach – nie odbył uniwersyteckich studiów z zakresu historii sztuki, stał się najpierw jej miłośnikiem, następnie znawcą, a wreszcie uznanym i cenionym historykiem sztuki, dzięki „podręcznikom, książkom, bywaniu w muzeach”¹⁶, a przede wszystkim dzięki upodobaniu w sztuce. Tatarkiewiczowi nie wystarczało samo podziwianie obiektów, organizowanie wystaw. Starał się wnikać w ich dzieje. Pragnął czegoś więcej, pragnął zrobić coś dla sztuki polskiej. Pewnie dlatego „zaciągnął się” do TONZP, skupiającego miłośników sztuki, stawiającego sobie za cel między innymi inwentaryzowanie i fotografowanie zabytków, gromadzenie, zabezpieczanie i otaczanie opieką obiektów mających znaczenie historyczne oraz nabywanie na własność nieruchomości, pamiątek historycznych i obiektów zabytkowych, ze szczególnym uwzględnieniem zabytków przeszłości znajdujących się w granicach Królestwa Polskiego¹⁷. Prawdopodobnie włączył się w te prace wkrótce po powrocie z Niemiec do Warszawy pod koniec 1910 lub na początku 1911 roku. Dostrzegamy go w gronie współorganizatorów wielu wystaw urządzanych przez TONZP, szczególnie w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej, później rzadziej, z powodu rozlicznych obowiązków naukowych i dydaktycznych, ale pozostał związany z Towarzystwem do wybuchu następnej wojny, czego dowodem jest osobiste świadectwo Tatarkiewicza zawarte w krótkim artykule opublikowanym w 1958 roku¹⁸. Tam też Tatarkiewicz wspomina, iż brał udział w wielu wielkich wystawach urządzanych u Baryczków, czego śladem są między innymi drobne teksty publikowane najczęściej w prasie

15 W. Tatarkiewicz, *Wspomnienie o Zygmuncie Batowskim*, s. 113.

16 W. Tatarkiewicz, *Zapiski do autobiografii*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 21 (1976) z. 2, s. 210.

17 *Ustawa Towarzystwa Opieki nad Zabytkami*, Warszawa 1907, s. 2–4.

18 W. Tatarkiewicz, *O założeniu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, „Ochrona Zabytków” 11 (1958) z. 3–4, s. 154–157.

popularnej¹⁹. Dostrzegamy Tatarkiewicza w gronie współorganizatorów jednej z pierwszych większych wystaw pt. „Pamiętki starej Warszawy”, urządzonej staraniem Towarzystwa w maju 1911 roku, na której eksponowano – ze zbiorów prywatnych – portrety, obrazy, kartografię, dokumenty życia społecznego i inne warszawskie artefakty ilustrujące życie społeczne i artystyczne tego miasta. Nazwisko Tatarkiewicza widnieje w gronie komitetu kierowniczego i wykonawczego wystawy²⁰, dopomógł on też w opracowaniu katalogu. Po tej wystawie nadeszły następne, wszystkie urządzone w kamienicy Baryczków, siedzibie Towarzystwa. Uznanie i podziw budzi ich zakres. Tatarkiewicza widzimy w gronie organizatorów wystawy dawnej ceramiki polskiej²¹, dawnych rycin polskich²², ceramiki i szkła polskiego²³, rysunków Józefa Łęskiego²⁴, architektury wsi i miasteczek²⁵. Współpracował na tym polu Tatarkiewicz m.in. z Władysławem Marconim, Józefem Dziekońskim, Juliuszem Kłosem i Zygmunt Kamińskim. Brał udział w zebraniach zarządu Towarzystwa, a przede wszystkim w cotygodniowych zebraniach Wydziału Konserwacji Zabytków. Zapewne w dowód wdzięczności i uznania dla W. Tatarkiewicza, pomimo młodego wieku, wszedł on w skład zarządu TONZP²⁶. Przerwą w pracach Towarzystwa był prawie roczny wyjazd do Paryża latem 1911 roku²⁷. Tatarkiewicz „wykorzystał” ten czas na chodzenie po paryskich galeriach i muzeach. W podobnym celu przedsięwziął wycieczki do Szwajcarii i do północnych Włoch (Florencja, Wenecja, wyspa Lido). Swoje wrażenia zawarł w artykule

¹⁹ O nich dalej.

²⁰ *Pamiętki Starej Warszawy zebrane na Wystawie urządzonej staraniem TONZP [Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości] w maju i czerwcu 1911 roku*, Warszawa 1911. Zob. też *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości*.

²¹ W. Tatarkiewicz, *Dawna ceramika polska (Z powodu wystawy w Domu Baryczków w Warszawie)*, 1, „Świat” 8 (1913) nr 22, s. 7–9; W. Tatarkiewicz, *Dawna ceramika polska (Z powodu wystawy w Domu Baryczków w Warszawie)*, 2, „Świat” 8 (1913) nr 23, s. 3–4.

²² W. Tatarkiewicz, *Stare ryciny polskie*, „Kurier Warszawski” 1914 nr 145, s. 3–6.

²³ W. Tatarkiewicz, *Ceramika i szkło na wystawie w domu Baryczków*.

²⁴ W. Tatarkiewicz, *Rysunki Józefa Łęskiego*, „Sztuka” 5 (1914) z. 20–22, s. 51–57.

²⁵ W. Tatarkiewicz, *Architektura wsi i miasteczka. Z powodu wystawy budownictwa polskiego kamienicy Baryczków*, 1, „Romans i Powieść” 7 (1915) nr 26, s. 13–14; W. Tatarkiewicz, *Architektura wsi i miasteczka. Z powodu wystawy budownictwa polskiego kamienicy Baryczków*, 2, „Romans i Powieść” 7 (1915) nr 27, s. 13–14.

²⁶ W. Tatarkiewicz, *O założeniu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*.

²⁷ W. Tatarkiewicz, *Wykłady, bruliony i notatki z estetyki*, t. 1: *Zagadnienia estetyczno-etyczne*, przepisali, opracowali oraz wstępem poprzedzili: R. Kuliniak, M. Pandura, Ł. Ratajczak, Kęty 2022, s. 29.

opublikowanym w 1912 roku w warszawskim czasopiśmie „Świat”²⁸. Powróciwszy do Warszawy, ponownie rzucił się w wir pracy Towarzystwa, czego dowodem są sprawozdania z działalności Towarzystwa²⁹. Objawił się w nich prawdziwy talent organizacyjny i erudycyjny Tatarkiewicza, jego wrażliwość estetyczna, ale również troska o zachowanie dla potomnych polskiego dziedzictwa kulturowego³⁰. Jednak tak naprawdę to następny rok 1913 okazał się przełomowy w rozwoju zainteresowań Tatarkiewicza w skierowaniu tych zainteresowań w stronę zinwentaryzowania zabytków polskiej przeszłości polskiej, skonfiskowanych, a następnie wywiezionych do Rosji.

Petersburg (1913)

W 1910 roku w Warszawie Tatarkiewicz zawarł interesującą znajomość z historykiem Franciszkiem Pułaskim herbu Ślepowron. Pułaski był osobą z wyższych sfer, sekretarzem Biblioteki Ordynacji Krasińskich, uznawanym za autorytet w dziedzinach sztuki, malarstwa, literatury itd. Pełnił on nadto funkcję sekretarza; w latach 1910–1914 był członkiem zarządu powszechnie znanej i uznanej instytucji, jaką była Kasa Mianowskiego. W latach 1909–1916, 1918–1919 i w 1925 roku Pułaski był sekretarzem generalnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego³¹. Pułaski, dzięki licznym kontaktom w carskiej Rosji, dobrze orientował się w sprawach wywiezionych z Polski zbiorów. W Warszawie postrzegany był jako nieustępliwy rewindykator bezprawnie skonfiskowanych zbiorów sztuki. Dał temu wyraz jako redaktor wydawnictwa pt. *Pamiętki polskie na obczyźnie*, opublikowanego w sześciu zeszytach, którego celem była inwentaryzacja zabytków archeologicznych, historycznych i artystycznych znajdujących się poza granicami Polski. W zeszytach 1. i 2. Pułaski opisał m.in. dzieła sztuki znajdujące się w Petersburgu i w Moskwie³². Z uwagi na swój porywczy i nieopanowany temperament dał się poznać z nie najlepszej strony władzom

28 W. Tatarkiewicz, *Nowe obrazy w Luwrze*, „Świat” 7 (1912) nr 3, s. 11.

29 *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1911*, Warszawa 1911; *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. 1913/14*, Warszawa 1916.

30 W. Tatarkiewicz, *O założeniu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, s. 154–157.

31 G. Gmiterek, *Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu Franciszek Pułaski (1875–1956) – kustosz narodowej pamięci*, w: *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, red. nauk. A. Kamler, D. Pietrkiewicz, Warszawa 2014, s. 457–472.

32 *Pamiętki polskie na obczyźnie* wydawane były w latach 1907–1910.

zaborczym, które w pewnym momencie uznały go za *persona non grata*. W 1913 roku szukał sojusznika, który wsparłby go w kolejnych działaniach. Znalazł go w osobie Władysława Tatarkiewicza, jak on działającego w TONZP.

Zadanie, które otrzymał Tatarkiewicz w 1913 roku, polegało na podjęciu próby odnalezienia i zbadania zbiorów graficznych Stanisława Augusta Poniatowskiego, które po powstaniu listopadowym w 1831 roku wywieziono z Warszawy. Docelowo Tatarkiewicz miał odnaleźć i zbadać, jeśli byłoby to możliwe, także inne dokumenty, w tym dość obfitą korespondencję króla z luminarzami ówczesnego życia kulturalno-naukowego. Tuż przed wyjazdem dostał od Pułaskiego listy polecające do dyrektorów muzeów i akademików, którzy mieli pomóc mu w czasie pobytu w stolicy Rosji. Najpierw jednak Tatarkiewicz przeszedł szkolenie obejmujące topografię miasta oraz wskazówki dotyczące szeroko rozumianej sztuki dyplomacji. Pomocne mu były również zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich oraz sprawozdanie z podróży naukowych odbytych w latach 1891–1892 i w 1907 autorstwa Józefa Korzeniowskiego³³. Drugim punktem pobytu w Petersburgu był Gabinet Rycin Stanisława Augusta, mieszczący się w Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych. Pomimo trudności stawianych mu w dostępie oraz, jak zaznaczał we wspomnieniach opublikowanych w 1938 roku, błędnego uporządkowania i opisu zbiorów, udało mu się przejrzeć kilkaset tek³⁴. Do Petersburga wyjechał w maju 1913 roku. Eksplorację rozpoczął od Cesarskiej Biblioteki Publicznej, gdzie w dziale rękopisów przejrział papiery króla Stanisława Augusta i Marcella Bacciarellego. Po miesiącu wyjechał z Petersburga, wywołując pięć gęsto zapisanych zeszytów z szeregiem przepisanych tekstów, przerysowanych planów oraz wyluskaną kwintesencją „materiałów petersburskich”.

Tatarkiewicz przygotował referat z poszukiwań, który wygłosił na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego³⁵. Następnie opublikował skrupulatną relację z pobytu w Petersburgu w Sprawozdaniach z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego³⁶; później wielokrotnie sięgał do swoich

33 J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich, sprawozdanie z podróży naukowych, odbytych w 1891–1892 i w 1907 r.*, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/567437/edition/600623?language=en#description> (18.08.2025).

34 W. Tatarkiewicz, *Łazienki Królewskie*, s. 39–43.

35 Władysław Tatarkiewicz, *Bibliografia*, s. 104.

36 W. Tatarkiewicz, *O materyałach dotyczących Zamku Warszawskiego. (Ze zbiorów Akademii Sztuk Pięknych w Piotrogradzie)*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 7 (1914) z. 5, s. 38–51.

notatek i publikował na ich podstawie drobniejsze artykuły³⁷. Już same liczby podane we wstępie robią wrażenie, obrazując skalę rosyjskich grabieży po powstaniu listopadowym: 110 209 przedmiotów w 1277 tekach³⁸. Tatarkiewicz siłą rzeczy mógł przejrzeć tylko część. Skoncentrował się na kolekcji króla Stanisława Augusta liczącej 20 tomów, ze szczególną atencją opisując projekty przebudowy Zamku Królewskiego. W końcu relacji Tatarkiewicz usprawiedliwia się, że z braku czasu opisał tylko zawartość kolekcji, pomijając reprodukcje. Postuluje, aby opracować te materiały, „nie czekając, aż tym zajmą się «ręce mniej życzliwe i powołane»”³⁹. Za tym przemawia, jego zdaniem, fakt, że „ukazują poziom artystyczny owej epoki”⁴⁰. W przywołanym tu tekście Tatarkiewicz w zasadzie ogranicza się do opisu, nie wdając się w rozważania polityczne czy *stricte* moralne związane z obecnością kolekcji w Petersburgu. W jednym tylko miejscu pozwala sobie na zdecydowany komentarz: „okoliczności nie-szczesne, choć dotknęły inne strony życia polskiego stokroć srożej, dotknęły też i sztukę polską”⁴¹. Nie wiemy, co tak bardzo zabolowało cenzurę carską, czy ten ostatni *passus* czy może cały tekst będący „milczącym” świadectwem gwałtu zadanego przez carat polskiej kulturze. Faktem jest, że w 1915 roku cenzura carska zarekwirowała zeszyt i zabroniła rozpowszechniania znajdujących się tam materiałów.

Z pobytu w Petersburgu opublikował w późniejszych latach szereg prac. W kwietniu 1914 roku ukazał się artykuł poświęcony rysunkom Józefa Łęskiego⁴². W 1915 roku opublikował zaś tekst pt. *Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie za Stanisława Augusta*⁴³. W 1916 roku, w ramach posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Tatarkiewicz 19 maja 1916 roku wygłosił kolejny odczyt o budowie pałacu w Łazienkach, który jeszcze w tym samym roku

37 Zob. Władysław Tatarkiewicz. *Bibliografia*.

38 W. Tatarkiewicz, *O materiałach, dotyczących Zamku Warszawskiego*. (Ze zbiorów Akademii Sztuk Pięknych w Piotrogradzie), s. 38–51.

39 W. Tatarkiewicz, *O materiałach, dotyczących Zamku Warszawskiego*. (Ze zbiorów Akademii Sztuk Pięknych w Piotrogradzie), Warszawa 1914, s. 38–51.

40 W. Tatarkiewicz, *O materiałach, dotyczących Zamku Warszawskiego*. (Ze zbiorów Akademii Sztuk Pięknych w Piotrogradzie), Warszawa 1914, s. 38–51.

41 W. Tatarkiewicz, *Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie za Stanisława Augusta*, „Przegląd Historyczny” 19 (1915) nr 3, s. 329–342.

42 W. Tatarkiewicz, *Rysunki Józefa Łęskiego*, s. 51–57.

43 W. Tatarkiewicz, *Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie za Stanisława Augusta*, s. 329–342.

wyszedł drukiem⁴⁴. Tatarkiewicz, już po I wojnie światowej⁴⁵, a później także po II wojnie światowej, wielokrotnie wracał do tych tematów i pisał o pisał o nich teksty (przeważnie drobne)⁴⁶. Jak się uważa, wyprawa Tatarkiewicza była jedną z pierwszych polskich, w pełni udanych prób rewindykacyjno-badawczych, którą przeprowadzono jeszcze w czasie zaborów⁴⁷. Dziś zeszyty te mają już tylko znaczenie pamiątki, odkąd materiały te po wojnie zostały zwrócone Polsce, odkąd papiery petersburskiej Biblioteki Publicznej znalazły się w Warszawie w Bibliotece Narodowej, a teki z Akademii Sztuk Pięknych – w Gabiniecie Rycin Uniwersytetu Warszawskiego⁴⁸. Jednak aż do ich rewindykacji przez ponad 10 lat, gdy Polska była całkowicie odcięta od Rosji, notatki te musiały zastępować oryginały. Tak myślał i twierdził Tatarkiewicz w okresie międzywojennym, nie przypuszczając nawet, że w 1944 roku niemiecka „ręka” spali je, tak jak inne, niemniej cenne zabytki kultury polskiej w amoku zemsty za wybuch powstania warszawskiego.

I wojna światowa

Rok 1914 w kalendarium życia i twórczości Tatarkiewicza⁴⁹ zajmuje raptem 10 wierszy i próżno w nim szukać, poza opisem drogi, którą przebył z Lido na Lagunie Weneckiej do Warszawy, jakichś istotnych informacji dotyczących spraw naukowych. Przypomnijmy jednak, choćby jak najkrócej, główne etapy „odysei” Tatarkiewicza w pierwszym roku wielkiej wojny. Mniej więcej do końca kwietnia 1914 roku życie Tatarkiewicza biegło normalnie, aczkolwiek w przestrzeni, w której żył i pracował, musiały się pojawić już wcześniej zwiastuny nadchodzącego wielkiego konfliktu zbrojnego pomiędzy coraz bardziej

44 W. Tatarkiewicz, *Historia budowy Łazienek*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydz. I i II” 9 (1916) z. 5, s. 55–59, 60–62; W. Tatarkiewicz, *Budowa pałacu w Łazienkach*, Warszawa 1916.

45 W. Tatarkiewicz, *Sztuka na dworze Stanisława Augusta*, w: *Materiały przygotowane na Zjazd historyków polskich w Warszawie*, „Przegląd Historyczny” 23 (1921–1922) nr 2, s. 114–115; W. Tatarkiewicz, *Projekt połączenia Łazienek z Ujazdowem*, „Przegląd Warszawski” R. 3, t. 4 (1923) nr 25, s. 90–91.

46 W. Tatarkiewicz, *Projekt połączenia Łazienek z Ujazdowem*, s. 90–91; W. Tatarkiewicz, *Łazienki Królewskie*, s. 42.

47 W. Tatarkiewicz, *Wykłady, bruliony i notatki z estetyki*, s. 35.

48 W. Tatarkiewicz, *Łazienki Królewskie*, s. 39–43.

49 W. Tatarkiewicz, *Zapiski do autobiografii*, s. 211.

zwaśnionymi ówczesnymi potęgami: Anglią, Francją i Rosją z jednej strony, a Niemcami i Austro-Węgrami z drugiej strony. Tatarkiewicz, jak gdyby nigdy nic, pojechał w maju 1914 roku do Lwowa na narady redakcyjne związane z planowanymi publikacjami z zakresu historii sztuki. W lipcu 1914 roku, a więc już po zabójstwie arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie (28 czerwca 1914), wyjechał do Włoch. Oddawał się tam rekreacji, przedsiębrał wycieczki, także do Austrii i Szwajcarii. Dopiero będąc w Villach, zauważył pierwsze oznaki przedwojennej „gorączki” i postanowił wyjechać pociągiem przez Kraków do Warszawy. Musiało to nastąpić pewnie w przeddzień wybuchu wojny, gdyż w Krakowie zastała go już wieść o niej. Nie mogąc przekroczyć ówczesnej granicy austriacko-rosyjskiej pociągiem, jednocześnie obawiając się internowania jako obywatel nieprzyjawnego państwa, Tatarkiewicz zdecydował się, wspólnie ze spotkanym krewnym, Antonim Hempel, przedostać się do Warszawy bocznymi drogami, co mu się udało, między innymi dzięki opuszczeniu posterunków granicznych przez austriackich i rosyjskich urzędników⁵⁰.

W Warszawie Tatarkiewicz spędził całą wojnę, w mieszkaniu na Wiejskiej. Do października 1915 roku była to jeszcze rosyjska Warszawa; po tej dacie aż do odzyskania niepodległości Warszawa była okupowana przez Niemców. Okupacja niemiecka, pomimo różnych ograniczeń, była stosunkowo łagodna. Tatarkiewicz dzielił wojenny czas na pisanie artykułów między innymi do „Kuriera Warszawskiego”⁵¹, do „Książki”⁵², a także do czasopism naukowych⁵³. Zasadniczo były to teksty z obszaru historii sztuki. W 1915 roku skierował się bardziej w stronę filozofii, gdy decyzją niemieckiego okupanta 15 listopada tego roku został otwarty Uniwersytet Warszawski, w którym znalazł zatrudnienie w charakterze wykładowcy. Zintensyfikował też wówczas swoją naukową działalność, co przejawiało się m.in. w tym, że opublikował tekst swojego pierwszego wykładu na uniwersytecie, który poświęcił dziejom filozofii w warszawskiej wszechnicy⁵⁴. W 1918 roku oddał się rozważaniom terminologicznym o szcze-

50 W. Tatarkiewicz, *Zapiski do autobiografii*, s. 211.

51 W. T., *Nowe książki o sztuce*, „Kurier Warszawski” 1914 nr 149, s. 5–6.

52 W. Tatarkiewicz, recenzja książki B. Christiansena pt. „Filozofia sztuki”, „Książka” 14 (1914) nr 8–12, s. 77–78.

53 W. Tatarkiewicz, *Z dziejów filozofii na Wszechnicy warszawskiej*, „Przegląd Filozoficzny” (1915) z. 3–4, s. 197–207.

54 W. Tatarkiewicz, *Z dziejów filozofii na Wszechnicy warszawskiej*, s. 197–207.

ściu⁵⁵. Z punktu widzenia przedmiotu rozprawy szczególnie interesujące zdają się być zebrania w TONZP, w których raz na tydzień brał udział, oraz dwa „drobne” teksty poświęcone zniszczeniom zabytków polskich podczas I wojny światowej.

Myślmy o krótkim tekście pt. *Kłęska*, opublikowanym na początku grudnia 1914 roku w tygodniowym piśmie ilustrowanym „Świat”⁵⁶, oraz o nieco dłuższym, o innym charakterze – mniej analitycznym, bardziej sprawozdawczo-informacyjnym – pod złowieszczym iście tytułem *Ostatnie zabytki polskie*, zamieszczonym w pracy zbiorowej *Nowina*, wydanej prawdopodobnie na początku 1915 roku⁵⁷. Teksty te uzupełniają się wzajemnie, łączy je temat przewodni, tj. zagłada, zniszczenie, ruina zabytków polskiej kultury w wyniku działań wojennych, które toczyły ze sobą na ziemiach polskich Rosja z Niemcami i Austro-Węgrami. Łączy też oba teksty katalog przykładów zniszczeń, które dotknęły dwory, dworki, pałace, inne budowle, a nawet całe miasta (Łęczyca, Szydłowiec, Sandomierz, Zamość, Łowicz, Kalisz).

Nawet po 100 latach obraz klęski wywołanej I wojną światową kreślony słowami Tatarkiewicza budzi refleksję, miejscami zgrozę, a momentami również wzruszenie. To manifest, a może nawet swojego rodzaju memento, w którym filozof, świadom bezmiaru zniszczeń zadanych kulturze polskiej przez obcych, wznosi apel do społeczeństwa o poparcie inicjatywy ratowania dóbr kultury poprzez instytucję (TONZP) powołaną, by nieść pomoc pamiątkom naszej przeszłości⁵⁸. W apelu tym ucieka się filozof do serc i rozumu Polaków, aby w obliczu zagrożenia dla Krakowa ze strony zbliżającej się do granic miasta armii rosyjskiej podjęli się ratowania zabytków polskiej kultury: „Polska jest w sercach i myślach, nie w gmachach [...]. Bez Krakowa cała Polska byłaby bezdomna”⁵⁹. Boleje przy tym Tatarkiewicz nad losem ludzkim, nad ofiarami wojny, nad życiem każdego, pojedynczego człowieka. Upomina jednak rodaków, aby żyjący spojrzeli na problem szerzej, aby nie roztkliwiali się zbyt z powodu zburzenia katedry w Reims, a przesunęli swoją wrażliwość na straty zadane polskiej kulturze przez obcych najeźdźców. Zgoła retorycznie pyta:

55 W. Tatarkiewicz, *Pojęcie szczęścia a wymagania prawidłowej terminologii*, „Przegląd Filozoficzny” 21 (1918) z. 1–2, s. 1–18.

56 W. Tatarkiewicz, *Kłęska*, „Świat” 1914 nr 49, s. 16–17.

57 W. Tatarkiewicz, *Ostatnie zabytki polskie*, w: *Nowina*. Książka zbiorowa, Warszawa 1914–1915, s. 110–120.

58 W. Tatarkiewicz, *Kłęska*, s. 17.

59 W. Tatarkiewicz, *Kłęska*, s. 17.

„Czy większą stratą jest stracone życie ludzkie czy utracony dorobek kulturalny i ideowy”⁶⁰. W duchu etycznym, a nawet aksjologicznym, waży los jednostki i los kultury, dochodząc do konstatacji, która nawet dziś może budzić u co poniektórych oburzenie ostrością i pewną arbitralnością, że „losem jednostki jest rychły koniec [...], a losem kultury jest, aby trwała [...], gdy padnie kultura, to ginie wysiłek milionów, ojczyzna dusz”⁶¹. Czy człowiek jest dla kultury i idei czy kultura i idea są dla człowieka, pyta w innym miejscu, dalej w artykule pod niemniej złowieszczo brzmiącym tytułem *Ostatnie zabytki polskie*. Tatarkiewicz patrzy przez wieki na los zabytków polskiej kultury, na kolegiatę w Tumie pod Łęczycą, na kościół benedyktynów na Świętym Krzyżu, na zniszczone opactwo cysterskie w Jędrzejowie, na uszkodzoną kolegiatę w Łowiczu. Wiesz czy dalsze straty „jeśli front przesunie się, czy na wschód, czy na zachód”⁶². Ponownie apeluje, aby skoncentrować uwagę na zabytkach kultury polskiej. Ponownie też apeluje do serc i rozumu ludzkiego. Wojna, parafrazując słowa Tatarkiewicza, niszczy marzenia, ale niszczy również zabytki sztuki. Radzi, aby spojrzeć na nie, nie na jako coś więcej niż obiekty architektury, obraz, książkę, lecz jako na objaw twórczego ducha Polski, niemożliwy do zastąpienia, a żal za stratami zaleca łączyć z troską o sztukę przyszłą⁶³. Słowa żalu, słowa skargi, a może i rozpacz ze strony Tatarkiewicza nie były bynajmniej przesadą. Docierać do niego musiały, jako do członka TONZP, szersze i dokładniejsze wiadomości o skali zniszczeń i grabieży będących dziełem wszystkich trzech zaborców: Rosjan, Niemców i Austriaków, a nawet Węgrów. Dziś zdajemy się zapominać o tym, widząc na pierwszym planie zniszczenia i grabieże zadane kulturze polskiej przez niemieckiego i sowieckiego okupanta podczas II wojny światowej. Według Roberta Kunkela skala strat w dziedzinie dóbr kultury była podczas I wojny światowej wprawdzie mniejsza niż podczas następnej wojny, ale rozmiar zniszczeń nie odbiegał od tych zadanych kulturze polskiej podczas II wojny światowej⁶⁴. Do dziś zresztą nie powstało opracowanie obrazujące straty kultury polskiej podczas I wojny światowej⁶⁵, stąd też, chcąc nie chcąc,

60 W. Tatarkiewicz, *Kłęska*, s. 17.

61 W. Tatarkiewicz, *Kłęska*, s. 17.

62 W. Tatarkiewicz, *Ostatnie zabytki polskie*.

63 W. Tatarkiewicz, *Ostatnie zabytki polskie*.

64 R. Kunkel, *Straty polskich dóbr kultury podczas I wojny światowej*, „Rocznik Historii Sztuki” 40 (2015), s. 164.

65 J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski*, t. 1: *Jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2001, s. 312–313.

sięgamy do informatora Edwarda Chwalewika⁶⁶ czy też do dzieła Tadeusza Szydlowskiego pt. *Ruiny Polski*⁶⁷, czy też do późniejszych opracowań, jak np. Hanny Łaskarzewskiej⁶⁸. W tym kontekście warto przytoczyć słowa samego Tatarkiewicza – samokrytyczne, ale nie do końca sprawiedliwe – że być może sam zrobił niewiele dla ratowania dóbr kultury polskiej: „Nie sposób zresztą wyliczać wszystkich strat, choćby najważniejszych, nie sposób wiedzieć o wszystkich”⁶⁹. Na to przyjdzie czas po wojnie. Tatarkiewicz bynajmniej nie mówił gołosłownie tego, że zajmie się tym TONZP, którego był członkiem i w ramach którego podejmował szereg prac. Sam Tatarkiewicz jako członek towarzystwa zajmował się tym, nie tylko kreśląc piórem memoriały, ale również organizując wystawy, czego przykładem była wystawa pt. „Tempore belli”⁷⁰, na której przedstawiono najcenniejsze eksponaty czasowo zgromadzone w TONZP, pochodzące z m.in. z Wilanowa, Królikarni, Ordynacji Krasieńskich – w 1920 roku, w momencie, gdy bolszewicy stali u wrót Warszawy⁷¹.

Okres międzywojenny

Tatarkiewicz po uzyskaniu w 1919 roku habilitacji na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie zaangażował się w działalność naukową i dydaktyczną w obszarze filozofii. Nie będziemy się szczegółowo zajmować tutaj tym tematem, ale przypomnijmy koleje jego akademickiej kariery. Pierwszym etapem był Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie (1920–1921), następną – Uniwersytet Poznański (1921–1923), a ostatnią, przedwojenną – Uniwersytet Warszawski (1923–1939)⁷². W okresie międzywojennym Tatarkiewicz nie przestał interesować się sztuką, historią sztuki i pamiątkami historii, jak wtedy często określano

66 E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 1, Warszawa 1926. W krótkiej recenzji wydania z 1926 roku, Tatarkiewicz podkreśla, że Chwalewik po raz pierwszy wydał informator w 1916 roku, „w chwili, gdy zabytki były szczególnie zagrożone, a przez to sprawa do opisanie ich szczególnie aktualna, ale gdy zarazem praca historyka była niezmiernie utrudniona” (W. Tatarkiewicz, Edward Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 1, Warszawa–Kraków, str. 490, „Kwartalnik Historyczny” 41 [1927], s. 315–316).

67 T. Szydlowski, *Ruiny Polski*, Kraków 1919.

68 H. Łaskarzewska, *Tam, gdzie przeszła burza... Losy polskiego dziedzictwa kulturowego w latach 1914–1920*, Warszawa 2019.

69 W. Tatarkiewicz, *Ostatnie zabytki polskie*, s. 116.

70 W. Tatarkiewicz, *Tempore belli*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920 nr 52, s. 952–953.

71 W. Tatarkiewicz, *Tempore belli*, s. 952–953.

72 W. Tatarkiewicz, *Zapiski do autobiografii*, s. 214–218.

zabytki sztuki. Dowodem tego są liczne prace, większe i mniejsze. Odwołamy się tu do zwięzłej i najbardziej trafnej systematyki Jana Białostockiego, który w twórczości Tatarkiewicza dotyczącej historii sztuki wyróżnił pięć grup prac z tego obszaru:

- prace o architekturze i sztuce na dworze Stanisława Augusta, bazujące na zbiorach dokumentów odnalezionych przez Tatarkiewicza jeszcze przed 1914 rokiem w Petersburgu,
- prace monograficzne o twórczości i życiu artystów (Dominik Merlini, Jakub Tatarkiewicz, Aleksander Orłowski, Michał Płoński),
- prace o zjawiskach artystycznych, np. rządy artystyczne Stanisława Augusta⁷³, sanktuarium jasnogórskie itd.,
- prace porządkujące zjawiska artystyczne w ujęciu historycznym, np. barok krakowski, barok wileński, klasycyzm warszawski i wileński,
- prace o związkach sztuki polskiej ze sztuką obcą⁷⁴.

Są to w istocie rzeczy prace analityczno-syntetyczne, wszystkie bardzo wnikliwe, prawie wszystkie porządkujące rozpatrywany problem, pisane ręką znawcy i miłośnika sztuki. Niestety nie podejmował w nich Tatarkiewicz – choć przecież mógł, całkiem otwarcie i bez skrępowania cenzurą carską – kwestii grabieży, konfiskat i zniszczeń zabytków sztuki polskiej, których także na jego oczach, ale również wcześniej w latach nieodległych, dokonywali zaborcy, zwłaszcza rosyjski. Bynajmniej nie zapomniał o tym, o czym świadczy choćby wzmianka w recenzji książki Tadeusza Mańkowskiego o kolekcjonerstwie Stanisława Augusta, gdzie podając niewykorzystane przez autora źródła, wymienia zbiór katalogów i ofert składanych przez handlarzy sztuki, który „niezwrócony znajduje się w Bibliotece Publicznej w Leningradzie”⁷⁵. Innym, o wiele ważniejszym świadectwem i potwierdzeniem zaangażowania Tatarkiewicza w te sprawy jest jego udział w Komitecie wystawy przedmiotów rewindykowanych ze Związku Radzieckiego oraz w pracach nad jej przygotowaniem. Wystawa ta miała miejsce w 1929 roku w siedzibie TONZP, staraniem Towarzystwa, Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego, Ministerstwa

73 W. Tatarkiewicz, *Rządy artystyczne Stanisława Augusta*.

74 J. Białostocki, Władysław Tatarkiewicz jako historyk sztuki, „*Studia Filozoficzne*” 4 (1976), s. 28–29.

75 T. Mańkowski, *Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Augustem Moszyńskim*, Kraków 1928. Zob. W. Tatarkiewicz, Tadeusz Mańkowski: *Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Augustem Moszyńskim*, Kraków 1928. Odbitka z prac sekcji historii sztuki i kultury Tow. Naukowego we Lwowie. Lwów 1926, „*Kwartalnik Historyczny*” 41 [1927], s. 354.

Sprawiedliwości oraz Muzeum Wojska⁷⁶. Pretekstem do zorganizowania wystawy był zwrot zabytków kultury polskiej przez Rosję Radziecką na mocy traktatu ryskiego (1921). Wystawa tak naprawdę była, jak zaznaczył we wstępie dr Alfred Lauterbach, „tylko częściowym przeglądem dzieł sztuki i odzyskanych pamiątek”⁷⁷ rewindykowanych na mocy traktatu ryskiego. Katalog wyszczególnia ogółem 429 obiektów, będących własnością państwa polskiego, bez wyraźnie określonej proveniencji i lokalizacji. Wśród eksponatów znalazło się kilka arrasów, nieliczne rzeźby, 107 sztychów z Gabinetu Rycin, wybrana broń, sztandary, mundury, a w szerszym zakresie także regalia i przedmioty królewskie⁷⁸. Łatwiej, co zresztą czyni Lauterbach, podać listę eksponatów, które nie znalazły się na wystawie, np. ze względów technicznych. Na ekspozycji, chcąc nie chcąc, nie mogły się znaleźć pamiątki, których Rosja Radziecka nie zwróciła z powodów politycznych, wynikających ze złej woli umawiającej się strony oraz z piętrzenia przez sowieckich funkcjonariuszy przeszkód natury formalnej, np. braku udokumentowanego potwierdzenia rabunku. Wspominamy o tym również po to, aby uświadomić sobie i innym, z jakimi problemami musieli się borykać przedstawiciele polskiej delegacji uczestniczący w pracach Komisji Rewindykacyjnej w Leningradzie⁷⁹. Musieli o tym wiedzieć członkowie wystawy, wszak niektórzy z nich wchodziłi w skład delegacji polskiej w Moskwie (Edward Kuntze, Antoni Olszewski, Witold Suchodolski i inni). Musiał też o tym wiedzieć sam Tatarkiewicz ze źródeł ustnych, uczestnicząc w posiedzeniach komisji. Wiedzę swą czerpał prawdopodobnie również z innych źródeł, w szczególności z uczestnictwa w pracach TONZP. Nie można wykluczyć, że w bibliotece domowej filozofa znajdowały się, oprócz informatora Edwarda Chwalewika⁸⁰, także opracowania dotyczące zniszczeń polskich obiektów kulturalnych w Galicji, w Małopolsce Wschodniej, na Litwie, na Ukrainie i na ziemi mińskiej, między innymi autorstwa Andrzeja Urbańskiego⁸¹ i Tadeusza Szydlowskiego⁸². Niewykluczone, że na półkach biblioteki stały

76 Wystawa rewindykacyjna Zbiorów Państwowych, Warszawa 1929.

77 Wystawa rewindykacyjna Zbiorów Państwowych.

78 Wystawa rewindykacyjna Zbiorów Państwowych, s. 7–8.

79 M. Hübner, *Traktat ryski a kwestia rewindykacji polskich dóbr kultury i nauki z Rosji sowieckiej*, w: *Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie? Traktat ryski z perspektywy 100 lat*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Warszawa 2022, s. 295–325.

80 E. Chwalewik, *Zbiory polskie*.

81 A. Urbański, *Z czarnego szlaku i tamtych grabieży*, Warszawa 1928.

82 T. Szydlowski, *Ruiny Polski*, Kraków 1919.

również książki Józefa Kaczkowskiego⁸³ oraz niezmiernie ważna i udokumentowana rozprawa Kazimierza Sochaniewicza pt. *Sprawy rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji*⁸⁴.

Ochrona dóbr kultury okiem filozofa, estetyka i historia sztuki

W encyklopediach, leksykonach i słownikach biograficznych najczęściej Tatarkiewicz określany jest jako: estetyk, etyk, historyk filozofii i historyk sztuki. Nie będzie błędem, jeżeli dopiszemy przy jego nazwisku „aksjolog”, zważywszy, że prace na temat wartości to ważna część jego naukowego dorobku. Widzimy to wyraźnie w bibliografiach osobowych Tatarkiewicza, zwłaszcza w najpełniejszej, autorstwa Janusza Krajewskiego⁸⁵, który podzielił pisarstwo filozofa na trzy obszary: filozofię, estetykę i historię sztuki. Różne było nasilenie aktywności we wskazanych obszarach, aczkolwiek w życiorysie naukowym Tatarkiewicza są one współobecne. Uznając, że estetyka, etyka i aksjologia stanowią *de facto* części składowe filozofii, śmiało możemy zredukować dziedziny, którymi zajmował się Tatarkiewicz, do filozofii i historii sztuki. W interesującym nas tu omawianym przedziale czasu (1910–1939) na plan pierwszy wybijają się zdecydowanie historia sztuki. Ogółem spod pióra Tatarkiewicza wyszło w omawianym okresie, tj. do 1939 (1945) roku, 175 tekstów, w tym 41 o charakterze biograficznym⁸⁶. Na historię sztuki przypadły 103 teksty, w tym 25 do końca I wojny światowej, a 78 – w okresie międzywojennym. Tylko 23 teksty poświęcił filozof estetyce, a filozofii – 72 teksty. Należy się zgodzić z opinią Krystyny Zwolińskiej Malickiej, która idąc za słowami Tatarkiewicza, wskazała historię sztuki jako pierwszą w kolejności, gdyż *de facto* od niej zaczynał⁸⁷. Wprawdzie sam Tatarkiewicz dystansował się od kwalifikowania historii sztuki jako głównego zadania, jednak statystyka pod tym względem, również po II wojnie światowej, jest wymowna, o czym będzie mowa w następnej części rozprawy. Dominantą jego

83 J. Kaczkowski, *Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim*, Warszawa 1918.

84 K. Sochaniewicz, *Sprawy rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921.

85 Władysław Tatarkiewicz. *Bibliografia*.

86 Dane statystyczne na podstawie dzieła Władysław Tatarkiewicz. *Bibliografia*.

87 K. Zwolińska-Malicka, *Pierwsza w kolejności. Władysław Tatarkiewicz jako historyk sztuki*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 10 (2001) nr 1, s. 55–60.

twórczości była wówczas historia sztuki. Nie odbiera to bynajmniej Tatarkiewiczowi prawa do określania się filozofem. Spuścizna filozoficzna, choć ilościowo nieco skromniejsza, jakościowo stawia go wśród najwybitniejszych polskich filozofów, o czym przesądzają wyrosłe na ośniewie rozprawy doktorskiej⁸⁸ prace na temat sądów etycznych⁸⁹, monumentalny podręcznik *Historia filozofii*⁹⁰, czy też szereg rozpraw poświęconych polskiej filozofii i polskim filozofom⁹¹. Estetyka, wprawdzie statystycznie wypada najskromniej, jednak – zdaniem samego filozofa – była tematem najbardziej go zajmującym, do którego doszedł przez historię sztuki i filozofię⁹². Rozpoczął Tatarkiewicz skromnymi tekstami o teorii i sztuce (1911)⁹³ oraz o pluralizmie w estetyce (1913)⁹⁴. Swoje estetyczne zainteresowania rozwinął w okresie międzywojennym, skupiając się na estetyce okresu oświecenia⁹⁵, nie unikając wszak teoretycznych rozważań, czego przykładem jest esej *Skupienie i marzenie*⁹⁶, powstały w 1938 roku. Jak wyznał w *Zapiskach do autobiografii*⁹⁷, wybór estetyki był oczywisty – łączyła wszak w sobie obie dziedziny jego zainteresowań: filozofię i historię sztuki oraz wypełniała ostatnie ćwierćwiecze jego aktywności.

W świetle powyższych wywodów czymś naturalnym wydaje się poszukiwanie w twórczości Tatarkiewicza części wspólnych, tekstów i miejsc (przestrzeni), w których wszystkie te dziedziny lub co najmniej dwie z nich przenikają się i zazębiają. Czy to w estetyce, filozofii, czy to w historii sztuki, pociągało go więcej samo stwierdzanie aniżeli wyjaśnianie faktów. Chciał najpierw wiedzieć,

88 W. Tatarkiewicz, *Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien*, Giessen 1910. Zob. też W. Tatarkiewicz, *Układ pojęć w filozofii Arystotelesa*, Warszawa 1978.

89 W. Tatarkiewicz, *O czterech rodzajach sądów etycznych*, „Przegląd Filozoficzny” 33 (1930) z. 4, s. 291–295.

90 W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1–2, Lwów 1931.

91 Zob. W. Tatarkiewicz, *Prace X. Konstantego Michalskiego o filozofii XIV wieku*, „Przegląd Filozoficzny” 30 (1927) z. 1, s. 94–97; *Wspomnienia o zmarłych filozofach*, „Przegląd Filozoficzny” 42 (1946) z. 3–4 – tu hasła w opracowaniu W. Tatarkiewicza: Zygmunt Łempicki, s. 329–330; Mieczysław Milbrandt, s. 342–344; Michał Wasilewski – Jerzy Siwecki – Bolesław Miciński – Jan Mosdorf – Jan Gralewski – Jan Łempicki – Alicja Szebekowa – Danuta Kraszewska, s. 344–348.

92 W. Tatarkiewicz, *Droga przez estetykę*, Warszawa 1972.

93 W. Tatarkiewicz, *O teorii i sztuce*, „Ruch Filozoficzny” 1 (1911) nr 2, s. 36 a, b.

94 W. Tatarkiewicz, *Wykłady filozoficzne*, „Kurier Poranny” 37 (1913) nr 66, s. 4; W. Tatarkiewicz, *Wykłady filozoficzne*, „Kurier Poranny” 37 (1913) nr 67, s. 5.

95 W. Tatarkiewicz, *Poglądy estetyczne epoki Stanisława Augusta*, w: *Księga referatów Zjazdu Naukowego im. Ignacego Krasickiego we Lwowie, 8–10 VI 1935*, red. L. Bernacki, Lwów 1936, s. 601–604.

96 W. Tatarkiewicz, *Skupienie i marzenie. Studia z zakresu estetyki*, Kraków 1951.

97 W. Tatarkiewicz, *Zapiski do autobiografii*, s. 210.

jaka była dana epoka, dana szkoła i dlaczego była taka, a nie inna⁹⁸. Pragnął stworzyć „jakiś inwentarz form myśli czy inwentarz sztuki”⁹⁹, nie podejmował się monografii, zajmował się tematami, które budziły jego upodobanie, np. klasycyzm, Łazienki, Arystoteles, Platon itd.

Studiując dzieła Tatarkiewicza można znaleźć wiele dowodów na współwystępowanie obok siebie pojęć, problemów oraz zagadnień z tych dziedzin. Jeszcze dalej idąc, tę wspólnotę można odnaleźć w jego pracy badawczej, polegającej na ustalaniu, wyjaśnianiu i porządkowaniu faktów¹⁰⁰. Nawet nie wnikając w nie, trudno nam się zgodzić z opinią Białostockiego, ucznia Tatarkiewicza, że w pracach pisanych przez Tatarkiewicza – historyka sztuki – nie ma filozofii, tak samo jak z przeciwnym sądem, niewypowiedzianym przezeń, że w dziełach filozoficznych Tatarkiewicza nie istnieje sztuka i estetyka. Dalej Białostocki pyta zgoła retorycznie: „dlaczego przez tyle lat Tatarkiewicz prowadził podwójne życie człowieka, który badał osobno filozofię i osobno sztukę”¹⁰¹, a dalej prawie oskarżycielsko: „dlaczego nie wykorzystał swej filozoficznej wiedzy do badań nad tym, jak sztuka przekazuje treści myślowe, jak wyraża światopoglądy”¹⁰². Wreszcie usprawiedliwia swojego nauczyciela, mówiąc, że Tatarkiewicz przemieniał się z filozofa w historyka sztuki, ale nie dawał się tym rolom zbyt z sobą spoufalić. Pewnie dlatego, że zbyt dobrze znał zarówno sztukę, jak i filozofię, by się odważyć na ich pochopne sprzęganie¹⁰³. Ostatecznie dochodzi do stwierdzenia, że w „długim przebiegu twórczości naukowej rozłączone pierwotnie myśli zbiegły się tam, gdzie filozofia ogarnia sprawy sztuki, a myśl o sztuce przekracza poziom subiektywnej oceny i zyskuje rygory konsekwentnych struktur pojęciowych”¹⁰⁴. Nawiasem mówiąc, tekst ten dowodzi, że Białostocki nie wniknął głębiej w twórczość Tatarkiewicza, a prawie na pewno nie czytał tekstu Tatarkiewicza o spojrzeniu filozofa na historię sztuki przez pryzmat wartości¹⁰⁵. Wspominamy o tym i przytaczamy

98 W. Tatarkiewicz, *Zapiski do autobiografii*, s. 210.

99 W. Tatarkiewicz, *Zapiski do autobiografii*, s. 211.

100 W. Tatarkiewicz, *Historia i klasyfikacja*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. 2, Lwów 1936, s. 269, 273.

101 J. Białostocki, *Władysław Tatarkiewicz jako historyk sztuki*, s. 29.

102 J. Białostocki, *Władysław Tatarkiewicz jako historyk sztuki*, s. 30.

103 J. Białostocki, *Władysław Tatarkiewicz jako historyk sztuki*, s. 30.

104 J. Białostocki, *Władysław Tatarkiewicz jako historyk sztuki*, s. 31.

105 W. Tatarkiewicz, *Pojęcie wartości, czyli co historyk filozofii ma do zakomunikowania historykowi sztuki*, w: W. Tatarkiewicz, *Dobro i oczywistość*, Lublin 1989, s. 136–149.

szczegółowo opinię Białostockiego, aby lepiej i wyraźniej dostrzec wkład Tatarkiewicza w ochronę dóbr kultury, ale również w podstawy naukowe. Dziś, po upływie 45 lat od śmierci mistrza, przychodzi nam niewątpliwie łatwiej formułować podobne krytyczne opinie – o tyle, o ile mamy dostęp do prawie całej spuścizny Tatarkiewicza, także rękopiśmiennej. Ponadto w tak zwanym międzyczasie powstało wiele publikacji, których autorzy przeczą tezom Białostockiego o unikaniu przez Tatarkiewicza patrzenia na historię sztuki poprzez filozofię i odwrotnie oraz dowodzą, że tak w istocie nie było¹⁰⁶. Gdyby jednak nawet tak nie było, gdybyśmy musieli się ograniczyć do samego piśmiennictwa, formułowanie podobnych krytycznych opinii nadal byłoby możliwe, choć wymagałoby głębszego wniknięcia w same teksty¹⁰⁷.

Tak właśnie uczynimy, skupiając się jednakowoż na dziełach powstałych w rozpatrywanym przedziale czasu, aby pokazać na osi czasu, jaki był ówczesny stan wiedzy Tatarkiewicza w tym zakresie, jaka była jego świadomość oraz jaki był poziom jego naukowej refleksji. Jak się wydaje, słowami kluczowymi są w tym przypadku: wartość, sąd i dobro. Z pojęciem wartości zetknął się Tatarkiewicz (musiał – sic!) już podczas studiów w Niemczech, ewentualnie trochę później, w latach międzywojnia. Chronologicznie rzecz biorąc, po raz pierwszy wypowiedział się na ten temat w 1919 roku¹⁰⁸, rozwijając ten wątek na przykładzie Arystotelesa i Pascala¹⁰⁹. Pierwszym tekstem naukowym, w którym Tatarkiewicz zabrał głos na temat wartości, była rozprawa w języku niemieckim,

106 T. Grygiel, *Zatrzymywanie czasu przez sztukę*, w: Władysław Tatarkiewicz. *W siedemdziesięciolecie wydania „Historii filozofii”*. Materiały pokonferencyjne przygotowane pod red. C. Głombika, Katowice 2003, s. 132–143; M. K. Siwiec, *Koncepcja twórczości Władysława Tatarkiewicza a twórcze źródło*, „Filo-Sofija” 11 (2011) nr 13–14, s. 574–590; M. Błaszczak-Waławik, *Władysława Tatarkiewicza droga przez Bergsonowską filozofię i estetykę*, w: Władysław Tatarkiewicz. *W siedemdziesięciolecie wydania „Historii filozofii”*, s. 106–110; R. Wiśniewski, *Podstawy teorii wartości estetycznych W. Tatarkiewicza*, „Studia Estetyczne” 16 (1979), s. 151–171; B. Dziemidok, *Aksjologia Władysława Tatarkiewicza*, „Filo-Sofija” 11 (2011) nr 13–14, s. 469–471; A. Książek, *Filozofia Władysława Tatarkiewicza*, „Przegląd Filozoficzny” 2015 nr 1, s. 87–107.

107 Tatarkiewicz nigdy nie odniósł się do zarzutów Białostockiego. W wywiadzie udzielonym „Studiom Filozoficznym” w 90. rocznicę urodzin, odpowiadając na pytanie J. Kuczyńskiego, czy droga do estetyki, jaką profesor wielokrotnie podkreślał, wiodła go przez historię sztuki i filozofii zarazem, odpowiedział, że istotnie, tak było, potwierdził słowa pytającego, że była to droga doświadczenia (m.in. obserwacji praktycznej), jak też torii. Zob. *Trwanie i twórczość*. Rozmowa „Studiów Filozoficznych” z Profesorem Władysławem Tatarkiewiczem, „Studia Filozoficzne” 1976 nr 4, s. 15.

108 W. Tatarkiewicz, *O bezwzględności dobra*, Warszawa 1919.

109 W. Tatarkiewicz, *Porządek dóbr. Studium z Pascala*, „Przegląd Filozoficzny” 23 (1920), s. 295–318; W. Tatarkiewicz, *Trzy etyki Arystotelesa*, „Przegląd Filozoficzny” 1933 nr 1–2, s. 13–25.

wydana w Paryżu w 1939 roku¹¹⁰. Nie będziemy się tu wdawać w szczegółową analizę głównych dzieł aksjologicznych profesora¹¹¹, ani w poszukiwanie źródeł filozoficznych, a najchętniej etycznych, jego zainteresowań dobrami kultury, zabytkami i ich ochroną. Uczynimy to w ostatniej, trzeciej, podsumowującej części tej rozprawy. Tu skupimy się natomiast na obecności wątków, myśli i refleksji filozoficznych w tekstach Tatarkiewicza poświęconych sztuce i estetyce. Można z nich wydobyć echa poglądów Tatarkiewicza – echa wcześniejszych i późniejszych, tj. pochodzących jeszcze sprzed II wojny światowej, a opublikowanych po wojnie – opinii na temat istoty dobra, w kolejności chronologicznej: o bezwzględności dobra¹¹², o dwojakim pojmowaniu moralnego czynu¹¹³ oraz o hierarchii wartości¹¹⁴. Wypada się mimo wszystko zgodzić w tym miejscu z opinią Białostockiego, że filozofia *expressis verbis* występuje w tekstach Tatarkiewicza o sztuce w postaci marginalnej – poza wyjątkami, o których napiszemy dalej – i zasadniczo nie jest eksponowana. Tatarkiewicz zasadniczo porządkuje, opisuje i ocenia w swych pracach dobra kultury. Przedmiotem opisu są dobra, dobra kultury, które same w sobie są cenne, stanowią wartość, a ponadto niosą wartości moralne i estetyczne. Tatarkiewicz „przechodzi” w czasie, pisząc na przykład o Łazienkach poprzez pałac, pawilony parkowe, park; opisuje odwiedzone wnętrza i tylko w kilku miejscach wspomina o zabranii wszystkich sprzętów łazienkowskich do Rosji jako prywatnej własności cesarza w 1915 roku podczas ewakuacji, zwróconych „po sześciu latach i umieszczonych na swoich miejscach”¹¹⁵. Jak zaznacza dalej, tylko nieliczne przedmioty, jak małe portrety pani Gakowskiej i Gutakowskiej z Gabinetu Królewskiego, zginęły podczas ewakuacji”. Nie ma w tych tekstach właściwie ech powstaniowych ze zrywów listopadowego i styczniowego. Trzeba jednak przyznać, że szczęśliwym zrządzeniem losu grabież i rabunek dóbr kultury nie dotknęły wtedy Łazienek (zniszczenia ostrzałem artyleryjskim); nie ma zatem ani sądów etycznych, ani też oceny postępowania moralnego grabieżców. Tak czy owak Tatarkiewiczowi

110 W. Tatarkiewicz, *Von der Ordnung der Werte*, w: *Les conceptions modernes de la raison*, Paris 1939, s. 1–7, 44–47 (*Actualités Scientifiques et Industrielles*, 851).

111 Uczynił to wszechstronnie i kompleksowo w swojej książce Ryszard Wiśniewski. Zob. R. Wiśniewski, *Dobro, moralność, szczęście i piękno – studium aksjologii Władysława Tatarkiewicza*, Bydgoszcz 2013.

112 W. Tatarkiewicz, *O bezwzględności dobra*; W. Tatarkiewicz, *O porównywaniu dóbr*, „Ruch Filozoficzny” 5 (1919) nr 3, s. 58.

113 W. Tatarkiewicz, *O dwojakim pojmowaniu moralnego czynu*, „Filozofia Nauki” 9 (2001) nr 1, s. 157–169.

114 W. Tatarkiewicz, *Von der Ordnung der Werte*.

115 W. Tatarkiewicz, *Łazienki warszawskie*, s. 129.

musiały być znane rabunki dokonane przez Rosjan w latach 1795, 1831 i 1864¹¹⁶. Ciekawym kontrapunktem w tym względzie jest portret malarza Aleksandra Orłowskiego. Tatarkiewicz, nie bez żalu i z odrobiną złośliwości, charakteryzuje ucznia Jana Piotra Norblina, który w 1832 roku wyjechał do Rosji jako 25-latek „za chlebem”, do Petersburga, jako skończony artysta. Tam zyskał byt materialny, ale – jak stwierdza Tatarkiewicz – kultury artystycznej już nie¹¹⁷. Podobnie gorzkie echa pobrzmiwają w portrecie Michała Płońskiego, również ucznia Norblina, który „najpiękniejsze, dojrzałe lata spędził poza krajem”¹¹⁸. Podobny charakter, mimo krótszej i popularnej formy, mają artykuły prasowe Tatarkiewicza będące relacjami z kolejnych wystaw TONZP w kamienicy Baryczków w Warszawie¹¹⁹. Akcentowane są tam przede wszystkim wartości estetyczne, narodowe i kulturowe. Ze zrozumiałych względów przed 1915 rokiem filozof unikał jakichkolwiek sądów, także etycznych, w odniesieniu do rabunku dóbr kultury przez Rosjan. Wyjątkiem i kontrastem do całości dorobku Tatarkiewicza powstałego przed wybuchem I wojny światowej jest artykuł o kolekcji sztychów i rysunków skonfiskowanych przez zaborcę w 1831 roku i przekazanych do Biblioteki Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu¹²⁰. W zakończeniu odzywa się Tatarkiewicz nie tylko jako historyk sztuki, ale również jako zatroskany patriota, tymi słowami: „Okoliczności nieszczęsne, choć dotknęły inne strony życia polskiego stokroć srożej, pozwoliły powstać rzeczom drobnym i niższej wartości, a wszystkie zabiegi koło wskazanego dzieła zostawiły nieureczywistnionymi”¹²¹.

Godzi się odnotować, kiedy Tatarkiewicz objawił się po raz pierwszy na gruncie ochrony dóbr kultury. Zapowiedzią późniejszych zainteresowań etyką był odczyt o sądach w etyce, wygłoszony 17 października 1911 roku w Warszawie na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Psychologicznego¹²². Pierwszy raz

116 J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski*, s. 211–305.

117 W. Tatarkiewicz, *Aleksander Orłowski*, s. 29.

118 W. Tatarkiewicz, *Michał Płoński*, s. 12. Tatarkiewicz nawiązuje tu do biografii malarza, który lata 1800–1810 spędził najpierw w Amsterdamie, następnie w Paryżu, jednak najpłodniejsze artystycznie lata przypadły na okres pobytu w Nieborowie (1796–1799), przedzielony pobytem we Włoszech.

119 W. Tatarkiewicz, *Ceramika i szkło na wystawie w domu Baryczków*, s. 494–498; W. Tatarkiewicz, *Dawna ceramika polska*, 1, s. 7–9; W. Tatarkiewicz, *Dawna ceramika polska*, 2, s. 3–4; W. Tatarkiewicz, *Architektura wsi i miasteczka*, 1, s. 13–14; W. Tatarkiewicz, *Architektura wsi i miasteczka*, 2, s. 13–14.

120 W. Tatarkiewicz, *O materiałach dotyczących Zamku Warszawskiego*, s. 38.

121 W. Tatarkiewicz, *O materiałach dotyczących Zamku Warszawskiego*, s. 51.

122 W. Tatarkiewicz, *O pojęciu i sądzie*, „Ruch Filozoficzny” 1 (1911) nr 9 s. 201b–202a.

tekst *stricte* etyczny opublikował filozof w 1930 roku. Był to artykuł o czterech rodzajach sądów etycznych¹²³. Jak się wydaje jednak, wstępem – nawet jeśli niezamierzonym – do tego krótkiego, lecz ważnego tekstu, były trzy publikacje prasowe: dwie pochodzące z początku I wojny światowej¹²⁴ oraz jedna, napisana i opublikowana już po odrzuceniu nawały bolszewickiej spod Warszawy¹²⁵. Łączą je, o czym już wcześniej pisano, katastrofalne skutki działań wojennych dla zabytków kultury polskiej. Rozprawa o sędach etycznych generalnie dotyczy czynów, a nie przedmiotów, w tym przypadku dóbr kultury, ale los dóbr kultury zależy wszak od czynów i, jak myślimy, wolno nam tak odczytać oba teksty, tj. *Kłęska* oraz *Ostatnie pamiątki polskie*. Najbardziej właściwe do rozpatrzenia wywodów Tatarkiewicza są sądy o wartości, słuszności, moralności i zasłudze. Wezwania Tatarkiewicza do ratowania zabytków polskiej kultury mają *de facto* wymiar etyczny. Sąd o wartości nadaje się do oceny samej wypowiedzi Tatarkiewicza, który przemawiając do polskich sumień, zdaje się twierdzić, że powiedzenie prawdy, nawet tej niepopularnej, jest lepsze aniżeli jej zamilczanie. Tatarkiewicz nie rzucał słów na wiatr, sam przecież brał udział w ratowaniu zabytków kultury, tak przed wybuchem wojny, jak i w trudnych wojennych czasach, co było mimo wszystko najlepszym rozwiązaniem, czyli było czynem słusznym. Intencja apelu Tatarkiewicza była jak najbardziej dobra, stąd też czyn powstały na tym gruncie jest moralny (sąd o moralności), a zważywszy na wysiłek, który się z tym wiązał, pozwala go kwalifikować jako zasługę (sąd o zasłudze)¹²⁶. W trzecim z wymienionych tekstów pt. *Tempore belli* występuje Tatarkiewicz w roli sprawozdawcy z wystawy i właściwie trudno doszukiwać się w tym tekście jakiejś refleksji filozoficznej, poza stwierdzeniem, że „wystawa zawdzięcza swe istnienie wojnie... wojna nie stworzyła żadnego z tych dzieł sztuki, zebrała je tylko i wyniosła na widok publiczny”¹²⁷.

123 W. Tatarkiewicz, *O czterech rodzajach sądów etycznych*, s. 291–295.

124 W. Tatarkiewicz, *Kłęska*, s. 16–17; W. Tatarkiewicz, *Ostatnie zabytki polskie*, s. 110–120.

125 W. Tatarkiewicz, *Tempore belli*, s. 952–953.

126 W. Tatarkiewicz, *O czterech rodzajach sądów etycznych*.

127 W. Tatarkiewicz, *Tempore belli*, s. 292.

Podsumowanie

Tatarkiewicz obcował ze sztuką od najmłodszych lat. Atmosfera rodzinna i wychowanie niewątpliwie temu sprzyjały. Tatarkiewicz regularnie odwiedzał muzea i galerie warszawskie, a po wyjeździe z Polski również zagraniczne. Jak się wydaje, jego przejście z pozycji najpierw miłośnika, a następnie konesera sztuki do aktywnej postawy w tej sytuacji było całkiem naturalne. Wkrótce po powrocie ze studiów w Niemczech wcielił się Tatarkiewicz, pod życzliwym patronatem TONZP, w rolę organizatora wystaw i „tropiciela” zabytków polskich, uczestnicząc w terenowych oględzinach pamiątek przeszłości i również je dokumentując. Przed I wojną światową po raz pierwszy wystąpił w roli krytyka sztuki, recenzując w prasie codziennej wystawy, głównie te organizowane w kamienicy Baryczków. W 1913 roku przedzierzgnął się w rolę badacza, poszukującego polskich pamiątek w Petersburgu, które trafiły tam drogą konfiskat i rabunku władz carskich jako forma represji za narodowe powstania. Wojna światowa, której *nolens volens* był obserwatorem, dostarczyła mu szeregu często gorzkich refleksji w kwestii niszczenia polskiego dziedzictwa kulturalnego, ale też pomysłów, jak temu zapobiegać. Już w niepodległej Polsce zwrócił się bardziej w stronę badacza zajmującego się opisywaniem zabytków sztuki, głównie warszawskich. Pomimo wielu obowiązków, zwłaszcza dydaktycznych, znalazł czas, aby wziąć udział w organizowaniu wystawy odzyskanych od Rosji dzieł sztuki na mocy traktatu ryskiego. Znając wrażliwość estetyczną i etyczną Tatarkiewicza, jego bogatą spuściznę jako znawcy sztuki, historyka i krytyka sztuki, a jednocześnie filozofa, oraz mając świadomość źródeł i podstaw jego filozoficznych poglądów, łatwiej przychodzi nam zrozumieć jego myśli i czyny nie tylko w tych trudnych latach, ale i w następnych, jeszcze trudniejszych, które nadeszły wraz z wybuchem II wojny światowej i po jej zakończeniu.

Tatarkiewicz jest znany generalnie jako człowiek pióra, czego dowodzi skrupulatna bibliografia opracowana przez J. Krajewskiego. Znamy go jako nauczyciela akademickiego, badacza, osobę o rozlicznych talentach, poliglotę, znawcę sztuki, nie mówiąc już o walorach intelektualnych. Filozof należał do wielu towarzystw naukowych. Podróżował i chętnie odwiedzał muzea. Był też bibliofilem oraz miłośnikiem dobrej lektury. Zanim zgromadził prawie 6-tysięczną bibliotekę, zniszczoną przez Niemców po powstaniu warszawskim, często zaglądał do bibliotek. Niemało jest też dowodów na to, że ochrona dóbr kultury znajdowała się również w kręgu jego zainteresowań uczonego, wielkiego humanisty – wprawdzie nie w tak znacznej skali jak pozostałe pasje, którym się

oddawał, ale była niemniej istotna. Uwidocznili się to już na początku jego drogi życiowej, gdy przyszło mu zderzyć się z kataklizmem, który przyniosła, jak wówczas mówiono, wielka wojna światowa niosąca ogrom ofiar ludzkich, ale również bezmiar zniszczeń w substancji materialnej – ogromne zniszczenia zabytków kultury, dzieł sztuki, pomników, bibliotek itd. Jeszcze w przededniu wojny Tatarkiewicz jako członek TONZP zajął się inwentaryzacją pamiątek kultury na terenie Królestwa Kongresowego: jeździł do różnych miejscowości, lustrował znajdujące się tam obiekty, zapoznawał się z ich stanem i dokumentował je. Jednocześnie organizował wiele wystaw w Kamienicy Baryczków, co też było formą opieki nad dobrami kultury, a pośrednio ich ochroną. W 1913 roku, z inspiracji Pułaskiego, pojechał do Petersburga, gdzie przez miesiąc zapoznawał się ze spuścizną króla Stanisława Augusta wywiezioną tam przez Rosjan. Po odzyskaniu niepodległości aktywność Tatarkiewicza na tym polu wyraźnie osłabła, przynajmniej jej strona czynna w postaci wystaw i terenowych ekspedycji. Uczony rozwijał swoją karierę akademicką, naukową, założył rodzinę itd., a to pozostawało w pewnej kolizji z ponadwymiarowymi obowiązkami. Pewnie nie przestał myśleć o pamiątkach kultury, które trzeba było ratować, restaurować, a także dążyć do ich odzyskania. Dał temu wyraz, włączając się w 1929 roku w organizację wystawy prezentującej część zwróconych na mocy traktatu ryskiego dóbr polskiej kultury zagrabionych podczas zaborów. Nawiasem mówiąc, trudno czynić filozofowi zarzut, że nie udzielał się tak bardzo w podobnych przedsięwzięciach. Część obowiązków na tym polu przejęło państwo polskie. Tatarkiewicz w latach 1919–1939 nadal interesował się i zajmował ochroną kultury, czyniąc to w sposób bardziej bierny, ale niemniej istotny. Dorobek filozofa z tego okresu obfituje w rozprawy poświęcone artystom malarzom, dziełom sztuki, artystycznym rządcom króla Stanisława Augusta i ukochanym Łazienkom, a to też wpisuje się przecież w sferę ochrony dóbr kultury. Wypada jeszcze raz zaznaczyć, że w tle – czasami na drugim, a niekiedy na pierwszym planie – tej aktywności twórczej, towarzyszyła refleksja filozoficzna, wsparta wiedzą i filozoficznym siódmym zmysłem, którym Tatarkiewicz ogarniał obserwowane i analizowane zjawiska. Echa filozoficzne, płyciej lub głębiej ukryte, ale przecież widoczne, udało nam się odnaleźć i zidentyfikować w wielu dziełach mistrza, a myśl filozoficzna, zawłaszczająca etyczna, okazała się bardzo przydatna w ocenie jego dokonań.

Bibliografia

- Białostocki J., *Władysław Tatarkiewicz jako historyk sztuki*, „Studia Filozoficzne” (1976) nr 4, s. 27–33.
- Błaszczak-Waławik M., *Władysława Tatarkiewicza droga przez Bergsonowską filozofię i estetykę*, w: *Władysław Tatarkiewicz. W siedemdziesięciolecie wydania „Historii filozofii”*. Materiały pokonferencyjne przygotowane pod red. C. Głombika, Katowice 2003, s. 106–110.
- Chwalewik E., *Zbiory polskie*, t. 1, Warszawa 1926.
- Dettloff P., *Działalność konserwatorska Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, w: *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. E. Manikowska, P. Jamski, Warszawa 2010, s. 128–166.
- Dziemidok B., *Aksjologia Władysława Tatarkiewicza*, „Filo-Sofija” (2011) nr 13–14, s. 469–471.
- Dzierwa K., *Kronika wystaw zorganizowanych przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, w: *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. E. Manikowska, P. Jamski, Warszawa 2010, s. 285–311.
- Gmiterek G., *Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu Franciszek Pułaski (1875–1956) – kustosz narodowej pamięci*, w: *Dziedzictwo utracone – dziedzictwo odzyskane*, red. nauk. A. Kamler, D. Pietrzkiewicz, Warszawa 2014, s. 457–472.
- Grygiel T., *Zatrzymywanie czasu przez sztukę*, w: *Władysław Tatarkiewicz. W siedemdziesięciolecie wydania „Historii filozofii”*. Materiały pokonferencyjne przygotowane pod red. C. Głombika, Katowice 2003, s. 132–143.
- Grzegorzczak P., *Bibliografia prac Władysława Tatarkiewicza*, w: *Charakteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Czeżowski, Warszawa 1960, s. 331–350.
- Hübner M., *Traktat ryski a kwestia rewindykacji polskich dóbr kultury i nauki z Rosji sowieckiej*, w: *Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie? Traktat ryski z perspektywy 100 lat*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Warszawa 2022, s. 295–325.
- Jaworski M., *Władysław Tatarkiewicz*, Warszawa 1975.
- Kaczkowski J., *Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim*, Warszawa 1918.
- Korespondencja Romana Witolda Ingardena z Władysławem Tatarkiewiczem, wstęp, oprac. R. Kuliniak, M. Pandura, Kęty 2021.

- Korzeniowski J., *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich, sprawozdanie z podróży naukowych, odbytych w 1891–1892 i w 1907 r.*, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/567437/edition/600623?language=en#description> (18.08.2025).
- Książek A., *Filozofia Władysława Tatarkiewicza*, „Przegląd Filozoficzny” 2015 nr 1, s. 87–107.
- Kunkel R., *Straty polskich dóbr kultury podczas I wojny światowej*, „Rocznik Historii Sztuki” 40 (2015), s. 163–175.
- Łaskarzewska H., *Tam, gdzie przeszła burza... Losy polskiego dziedzictwa kulturowego w latach 1914–1920*, Warszawa 2019.
- Manikowska E., *Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości i Warszawa. Od miasta do stolicy*, w: *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. E. Manikowska, P. Jamski, Warszawa 2010, s. 253–282.
- Mańkowski T., *Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Augustem Moszyńskim*, Warszawa 1927.
- Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*, red. R. Brykowski, Warszawa 1985.
- Pamiętki polskie na obczyźnie*, z. 1–6, Warszawa 1907–1910.
- Pamiętki Starej Warszawy zebrane na Wystawie urządzonej staraniem TONZP [Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości] w maju i czerwcu 1911 roku*, Warszawa 1911.
- Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. E. Manikowska, P. Jamski, Warszawa 2010.
- Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury Polski*, t. 1: *Jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2001.
- Puchała-Rojek K., „Fotograficzna gorączka”. *Aspekty dokumentowania zabytków w pierwszych latach działalności TONZP*, w: *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. E. Manikowska, P. Jamski, Warszawa 2010, s. 227–252.
- Siwiec M. K., *Koncepcja twórczości Władysława Tatarkiewicza a twórcze źródło*, „Filo-Sofija” 11 (2011) nr 13–14, s. 574–590.
- Sochaniewicz K., *Sprawy rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji*, Warszawa 1921.
- Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, Warszawa 1911.

- Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. 1913/14*, Warszawa 1916.
- Szydłowski T., *Ruiny polskie*, Kraków 1919.
- Tatarkiewicz W., *Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie za Stanisława Augusta*, „Przegląd Historyczny” 19 (1915) nr 3, s. 329–342.
- Tatarkiewicz W., *Aleksander Orłowski*, Warszawa 1926.
- Tatarkiewicz W., *Architektura wsi i miasteczka. Z powodu wystawy budownictwa polskiego kamienicy Baryczków*, 1, „Romans i Powieść” 7 (1915) nr 26, s. 13–14.
- Tatarkiewicz W., *Architektura wsi i miasteczka. Z powodu wystawy budownictwa polskiego kamienicy Baryczków*, 2, „Romans i Powieść” 7 (1915) nr 27, s. 13–14.
- Tatarkiewicz W., *Budowa pałacu w Łazienkach*, Warszawa 1916.
- Tatarkiewicz W., *Ceramika i szkło na wystawie w domu Baryczków*, „Ziemia” 4 (1913) nr 30, s. 491–498.
- Tatarkiewicz W., *Dawna ceramika polska (Z powodu wystawy w Domu Baryczków w Warszawie)*, 1, „Świat” 8 (1913) nr 22, s. 7–9.
- Tatarkiewicz W., *Dawna ceramika polska (Z powodu wystawy w Domu Baryczków w Warszawie)*, 2, „Świat” 8 (1913) nr 23, s. 3–4.
- Tatarkiewicz W., *Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien*, Giessen 1910.
- Tatarkiewicz W., *Droga przez estetykę*, Warszawa 1972.
- Tatarkiewicz W., *Dzienniki*, t. 1: *Lata 1944–1960*, Kęty 2019.
- Tatarkiewicz W., *Etyczne podstawy rewindykacji i odszkodowań*, Warszawa 1945.
- Tatarkiewicz W., *Historia budowy Łazienek*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wydz. I i II” 9 (1916) z. 5, s. 55–59, 60–62.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, 2 t., Lwów 1931.
- Tatarkiewicz W., *Historia i klasyfikacja*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. 2, Lwów 1936, s. 269–278.
- Tatarkiewicz W., *Kłęska*, „Świat” 1914 nr 49, s. 16–17.
- Tatarkiewicz W., *Królikarnia. Analiza i dzieje*, Warszawa 1938.
- Tatarkiewicz W., *Łazienki Królewskie (Uwagi i wspomnienia z powodu wystawy)*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 6 (1938) nr 1, s. 39–43.
- Tatarkiewicz W., *Łazienki warszawskie*, Warszawa 1957.
- Tatarkiewicz W., *Michał Płoński*, Warszawa 1926.
- Tatarkiewicz W., *Nowe książki o sztuce*, „Kurier Warszawski” 1914 nr 149, s. 5–6.
- Tatarkiewicz W., *Nowe obrazy w Luwrze*, „Świat” 7 (1912) nr 3, s. 11.
- Tatarkiewicz W., *O bezwzględności dobra*, Warszawa 1919.

- Tatarkiewicz W., *O czterech rodzajach sądów etycznych*, „Przegląd Filozoficzny” 33 (1930) z. 4, s. 291–295.
- Tatarkiewicz W., *O dwojakim pojmowaniu moralnego czynu*, „Filozofia Nauki” 9 (2001) nr 1, s. 157–169.
- Tatarkiewicz W., *O materiałach dotyczących Zamku Warszawskiego*. (Ze zbiorów Akademii Sztuk Pięknych w Piotrogradzie), „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 7 (1914) z. 5, s. 38–51.
- Tatarkiewicz W., *O pojęciu i sędzie*, „Ruch Filozoficzny” 1 (1911) nr 9 s. 201b–202a.
- Tatarkiewicz W., *O teorii i sztuce*, „Ruch Filozoficzny” 1 (1911) nr 2, s. 36 a, b.
- Tatarkiewicz W., *O założeniu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, „Ochrona Zabytków” 11 (1958) z. 3–4, s. 154–157.
- Tatarkiewicz W., *Ostanie zabytki polskie*, w: Nowina. Książka zbiorowa, Warszawa 1914–1915, s. 110–120.
- Tatarkiewicz W., *Pięć studiów o Łazienkach*, Warszawa 1925.
- Tatarkiewicz W., *Poglądy estetyczne epoki Stanisława Augusta*, w: Księga referatów Zjazdu Naukowego im. Ignacego Krasickiego we Lwowie, 8–10 VI 1935, red. L. Bernacki, Lwów 1936, s. 601–604.
- Tatarkiewicz W., *Pojęcie szczęścia a wymagania prawidłowej terminologii*, „Przegląd Filozoficzny” 21 (1918) z. 1–2, s. 1–18.
- Tatarkiewicz W., *Pojęcie wartości, czyli co historyk filozofii ma do zakomunikowania historykowi sztuki*, w: W. Tatarkiewicz, *Dobro i oczywistość*, Lublin 1989, s. 136–149.
- Tatarkiewicz W., *Porządek dóbr. Studium z Pascala*, „Przegląd Filozoficzny” 23 (1920), s. 295–318.
- Tatarkiewicz W., *Prace X. Konstantego Michalskiego o filozofii XIV wieku*, „Przegląd Filozoficzny” 30 (1927) z. 1, s. 94–97.
- Tatarkiewicz W., *Projekt połączenia Łazienek z Ujazdowem*, „Przegląd Warszawski” R. 3, t. 4 (1923) nr 25, s. 90–91.
- Tatarkiewicz W., *Recenzja książki B. Christiansena pt. „Filozofia sztuki”*, „Książka” 14 (1914) nr 8–12, s. 77–78.
- Tatarkiewicz W., *Rysunki Józefa Łęskiego*, „Sztuka” 5 (1914) z. 20–22, s. 51–57.
- Tatarkiewicz W., *Rządy artystyczne Stanisława Augusta*, Warszawa 1919.
- Tatarkiewicz W., *Rzeźbiarz polskiego klasycyzmu, Jakób Tatarkiewicz*, „Sztuka” 3 (1913) z. 11/12, s. 189–215.
- Tatarkiewicz W., *Skupienie i marzenie. Studia z zakresu estetyki*, Kraków 1951.
- Tatarkiewicz W., *Stare ryciny polskie*, „Kurier Warszawski” 1914 nr 145, s. 3–6.

- Tatarkiewicz W., *Sztuka na dworze Stanisława Augusta*, w: *Materiały przygotowane na Zjazd historyków polskich w Warszawie*, „Przegląd Historyczny” 23 (1921–1922) nr 2, s. 114–115.
- Tatarkiewicz W., *Tempore belli*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920 nr 52, s. 952–953.
- Tatarkiewicz W., *Trzy etyki Arystotelesa*, „Przegląd Filozoficzny” 36 (1933) z. 1–2, s. 13–25.
- Tatarkiewicz W., *Ujazdów i początki Łazienek stanisławowskich*, Warszawa 1934.
- Tatarkiewicz W., *Układ pojęć w filozofii Arystotelesa*, Warszawa 1978.
- Tatarkiewicz W., *Von der Ordnung der Werte*, w: *Les conceptions modernes de la raison*, Paris 1939, s. 1–7, 44–47 (*Actualités Scientifiques et Industrielles*, 851).
- Tatarkiewicz W., *Wspomnienia o zmarłych filozofach*, „Przegląd Filozoficzny” 42 (1946) z. 3–4, s. 344–348.
- Tatarkiewicz W., *Wspomnienie o Zygmuncie Batowskim*, „Biuletyn Historii Sztuki” 28 (1966) nr 2, s. 113–115.
- Tatarkiewicz W., *Wykłady filozoficzne*, „Kurier Poranny” 37 (1913) nr 66, s. 4.
- Tatarkiewicz W., *Wykłady filozoficzne*, „Kurier Poranny” 37 (1913) nr 67, s. 5.
- Tatarkiewicz W., *Wykłady, bruliony i notatki z estetyki*, t. 1: *Zagadnienia estetyczno-etyczne*, przepisali, opracowali oraz wstępem poprzedzili: R. Kuliniak, M. Pandura, Ł. Ratajczak, Kęty 2022.
- Tatarkiewicz W., *Wystawa dzieł Aleksandra Orłowskiego (1777–1832)*, Warszawa 1910.
- Tatarkiewicz W., *Z dziejów filozofii na Wszechnicy warszawskiej*, „Przegląd Filozoficzny” 18 (1915) z. 3–4, s. 197–207.
- Tatarkiewicz W., *Zapiski do autobiografii*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 21 (1976) z. 2, s. 193–247.
- Trwanie i twórczość*. Rozmowa „Studiów Filozoficznych” z Profesorem Władysławem Tatarkiewiczem, „Studia Filozoficzne” 1976 nr 4, s. 13–23.
- Urbański A., *Z czarnego szlaku i tamtych grabieży*, Warszawa 1928.
- Ustawa Towarzystwa Opieki nad Zabytkami*, Warszawa 1907.
- Wierzbicka B., *Kamienica Baryczków. Salon kulturalny Warszawy 1912–1936*, Warszawa 1999.
- Wierzbicka B., Siurawska E., *Stulecie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. 1906–2006*, Warszawa 2006.
- Wiśniewski R., *Dobro, moralność, szczęście i piękno – studium aksjologii Władysława Tatarkiewicza*, Bydgoszcz 2013.
- Wiśniewski R., *Podstawy teorii wartości estetycznych W. Tatarkiewicza*, „Studia Estetyczne” 16 (1979), s. 151–171.

Władysław Tatarkiewicz (1886–1980). Pamięć i wspomnienie, oprac. J. Krajewski, Kęty 2022.

Władysław Tatarkiewicz. Bibliografia, oprac. J. Krajewski, Wrocław 1992.

Wystawa rewindykacyjna Zbiorów Państwowych, Warszawa 1929.

Zwolińska-Malicka L., *Pierwsza w kolejności. Władysław Tatarkiewicz jako historyk sztuki*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 10 (2001) nr 1, s. 55–60.